Ja Cię powołam

Żarliwość Pana Zastępów

> Oto sługa mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza. Natchnąłem go moim duchem, aby nadał narodom prawo – Izaj. 42:1.

Proroctwo Izajasza dotyczące Mesjasza w rozdziale 9 kończy się stwierdzeniem: „Dokona tego żarliwość Pana Zastępów” (Izaj. 9:7). Cała obietnica dotycząca Mesjasza i Jego Królestwa opiera się na fundamencie Bożej żarliwości. To ukazuje nam zobowiązanie Boga do urzeczywistnienia Jego planu zbawienia ludzkości.

Po raz pierwszy wspomniano o tym zobowiązaniu, gdy kara za nieposłuszeństwo została wymierzona naszym pierwszym rodzicom. Nawet wcześniej, skazując Adama i Ewę na śmierć, Bóg obiecał zbawienie w swoim oświadczeniu skierowanym do węża: „I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę” (1 Mojż. 3:15). W tym mglistym proroctwie Bóg rzeczywiście obiecał, że dziecko urodzi się „aby z łaski Bożej zakosztować śmierci za każdego” (Hebr. 2:9).

Potwierdzenie przysięgą

Bóg potwierdził Abrahamowi swoją obietnicę za pomocą przysięgi, że wzmocni naszą wiarę swym zobowiązaniem do zbawienia ludzkości. „Przysiągłem na siebie samego, mówi Pan: „Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego, będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół swoich i w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego” (1 Mojż. 22:16-18). Izaak wyobrażał jednorodzonego syna Boga, człowieka Chrystusa Jezusa, który miał dać siebie na okup za wszystkich (1 Tym. 2:5,6).

Prorok Izajasz opisuje niedoskonały stan człowieka i niezadowolenie Ojca Niebieskiego. „Dlatego prawo zostało usunięte na bok, a sprawiedliwość pozostaje daleko, gdyż prawda potyka się na rynku, a dla uczciwości miejsca nie ma. Prawda się zapodziała, a ten, który unika złego, bywa plądrowany; widział to Pan i za złe to poczytał, że nie ma prawa” (Izaj. 59:14,15). Na brak sprawiedliwości i prawości Bóg dozwala tylko na krótki czas, by uczyć ludzkość o niezmiernej niemoralności grzechu. Natomiast Jego gorliwość skłania Go do rozwiązania tego buntu gdy tylko konieczna lekcja zostanie przyswojona.

Jezus wyznaczony

Miłość Boga pobudziła Jego żarliwość, by ofiarować swoje najcenniejsze dobro, swego Jednorodzonego Syna, aby pojednać świat ze sobą. Tylko Bóg miał moc uczynić swego Syna, Logosa, nieco niższym od aniołów, podlegającym śmierci (Hebr. 2: 9).

Izajasz napisał: „Wtedy dopomogło mu [Chrystusowi] Jego ramię [Boga] i wsparła go Jego sprawiedliwość. Przyoblókł się [Chrystus] w sprawiedliwość jak w pancerz i hełm zwycięstwa włożył na swoją głowę, przyoblókł się w szatę pomsty i odział się w płaszcz żarliwości” (Izaj. 59:16,17). Żarliwość Boża stała się płaszczem lub szatą naszego Pana, prowadząc go do żarliwego pełnienia woli Bożej, zwłaszcza podczas Jego ziemskiej służby. Jezus sam nic nie zrobił ani nie mówił. Powiedział: „Nie mogę sam z siebie nic uczynić.” (Jana 5:30). Później Jezus dodał: „nic nie czynię sam z siebie, lecz tak mówię, jak mnie mój Ojciec nauczył” (Jana 8:28).

Boża żarliwość na tym się nie skończyła. Kiedy Jezus „udowodnił, że jest doskonałym synem” (Hebr. 5: 9, tłumaczenie wg przekładu The New Testament in Modern English), „dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (Filip. 2: 9-11). Bóg wywyższył Jezusa jako wielką istotę duchową, nadając mu boską naturę, aby mógł być życiodajnym duchem lub inaczej mówiąc drugim Adamem, jak napisał to apostoł Paweł w 1 Kor. 15:45.

Kapłaństwo

Boża żarliwość została dodatkowo uwydatniona w drugiej przysiędze, Jego zaangażowaniu w rozwój naszego Pana w wielkiego, duchowego kapłana, który ożywi ludzką rodzinę. Cytując ze Starego Testamentu, apostoł Paweł napisał: „Tak i Chrystus nie sam sobie nadał godność arcykapłana, lecz uczynił to Ten, który do niego powiedział: Jesteś moim Synem, dzisiaj zrodziłem ciebie; jak i na innym miejscu mówi: Tyś kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka” (Hebr. 5:5,6; Ps. 2:7, 110:4). Kiedy Melchizedek błogosławił Abrahama, obrazuje on tego większego, duchowego arcykapłana, naszego zmartwychwstałego Pana, urzeczywistniające-

go błogosławieństwa obiecane Abrahamowi (Hebr. 7:1-10).

W 5 rozdziale Ewangelii Jana Jezus powiązał swoją nagrodę ze zmartwychwstaniem umarłych. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, zbliża się godzina, owszem już nadeszła, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci, co usłyszą, żyć będą. Jak bowiem Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, by miał żywot sam w sobie. I dał mu władzę sądzenia, bo jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd” (Jana 5:25-29).

Dany jako przymierze i jako światło

Przez Izajasza Bóg powiedział:

> „Ja, Pan, powołałem cię [Chrystusa] w sprawiedliwości i ująłem cię za rękę, strzegę cię i uczynię cię pośrednikiem przymierza z ludem, światłością dla narodów, abyś otworzył ślepym oczy, wyprowadził więźniów z zamknięcia, z więzienia tych, którzy siedzą w ciemności” (Izaj. 42:6,7).

Boża żarliwość powołała naszego Pana do sprawiedliwości, czuwała nad nim podczas ziemskiej Jego służby, a następnie wywyższyła go na wielkiego duchowego kapłana i Pośrednika Nowego Przymierza, wypełniając w ten sposób wielkie przymierze, które Bóg zawarł z Abrahamem.

Ernie Kuenzli